

JÓZEFÓW Honorowi obywatele

## „Selim” i „Wir” powócili do Józefowa

18 lipca odbyło się uroczyste wręczenie zaszczytnych tytułów „Honorowy Obywatel Gminy Józefów”. Otrzymali je Czesław Mużacz „Selim” i pośmiertnie Konrad Bartoszewski „Wir”.



▲ „Selim” i „Wir” honorowymi obywatelami

Uroczyste wyróżnienia z rąk przewodniczącego Rady Miejskiej w Józefowie oraz burmistrza odebrali krewni Honorowych Obywateli. - *Dziękuję za przyznanie honorowego obywatelstwa dla mojego ojca. Jest to wielkie przeżycie. Ojciec myślał zawsze jest tutaj - mówiła Halina Katarzyna Kałużko, córka Czesława Mużacza. Na uroczystość przybyła z synem. Zaznaczyła, że tata nie mógł przyjechać, jednak zaprasza do siebie. Każdy przyjazd kogoś z tego terenu jest dla niego ogromną radością. - To odznaczenie jest wielkim prezentem urodzinowym, bo w sierpniu skończył 96 lat - podkreśliła. - Pamięć o moim ojcu jest wiecznie żywa. Widać, że młode pokolenie też pamięta o tamtych czasach - mówił Piotr Bartoszewski, syn Konrada Bartoszewskiego.*

Dowódca oddziału Armii Krajowej Konrad Bartoszewski jest uznawany za symbol walki i patriotyzmu. Dla dobra innych poświęcił nawet swoją rodzinę. W lutym 1943 roku w Józefowie hitlerowcy rozstrzelali rodziców „Wira” Waclawa i Janinę oraz siostrę Wienisławę. Bezpośrednim powodem mordu była akcja oddziału Czesława

Mużacza, pseudonim „Selim”, który z miejscowego posterunku żandarmerii odbił, aresztowanych dzień wcześniej, Konrada Bartoszewskiego i jego zastępcę Hieronima Miąca. Według legendy „Wir” obserwował te wydarzenia z pobliskich wzgórz, ale nie zdecydował się na atak, by nie dopuścić do śmierci innych mieszkańców Józefowa i partyzantów.

Co roku w Józefowie odbywają się uroczystości, upamiętniające te tragiczne wydarzenia. Oprócz pamiątkowej tablicy w Rynku, Konrad Bartoszewski ma w mieście swoją ulicę, a tradycje jego oddziału kulturywuje Szkoła Podstawowa w Górecku Starym, która nosi imię słynnego partyzanta. Teraz razem z Czesławem Mużaczem „Wir” znajdzie się w nielicznym gronie Honorowych Obywateli Gminy Józefów.

Do tej pory tytułem tym wyróżniono działacza samorządowego Mieczysława Papiernika i byłego proboszcza miejscowej parafii księdza kanonika Stanisława Gliniaka.



## Ludzie listy piszą...

Witam, nie jestem stałym czytelnikiem tygodnika Nowa Gazeta Biłgorajska, ale bardzo zainteresowała mnie treść artykułu zamieszczonego w ostatnim numerze - list czytelnika z gminy Goraj „Droga przybliży nas do cywilizacji”. Temat ten jest mi szczególnie bliski, z racji posiadania działki rekreacyjnej właśnie przy tej nieszczęsnej „gminnej drodze widmo” w Hoszni Ordynackiej. Problem dotyczy mieszkańców od nr 1 do 10, ale w szczególności mieszkańców domów nr 10, 9, 8 i 7, gdzie jedyny dojazd prowadzi przez bardzo stromy gliniasty wąwóz, który w stanie zwilżonym nie nadaje się w ogóle do użytku. Trzeba zostawiać samochody na dole, przy drodze powiatowej i resztę drogi pokonywać pieszo, co też jest niebezpieczne. Po ostatnich lipcowych ulewach obsunęła się część gliniastej skarpy, a powstałe osuwisko zablokowało przejazd.

Pragnę tu zaznaczyć, że wszystkie czynności związane z konserwacją i naprawą tej części drogi wykonują tylko mieszkańcy we własnym zakresie, nigdy nie był tu przywożony żaden tłuścić.

Gruz do utwardzenia drogi przywożę ze sobą, z odległości 75 km. Zimą mieszkańcy posesji 10, 9, 8 i 7 są praktycznie odcięci od świata, bo gmina odśnieża tylko górną część drogi od posesji nr 1 do nr 5, gdzie jest łagodny i lepiej utwardzony podjazd.

Nam pozostaje szufla i końskie zdrowie do ręcznego odśnieżania odcinka drogi o długości ok. 500 m.

Mgliste obietnice remontu tylko początkowego odcinka drogi, który i tak jest w najlepszym stanie jest niesmacznym żartem serwowanym nam przez władze samorządowe. To końcowy odcinek drogi, a nie początkowy, jak podali pracownicy urzędu w artykule, można uznać za wąwóz - brak rozeznania w sytuacji, pomyłka, a może coś innego?

Najbardziej podoba mi się tłumaczenie pana wójta na sesji rady gminy dn. 27 czerwca 2011 r., który twierdzi, iż nie zrobiono nic w temacie drogi, bo nie był dopracowany wniosek formalno-prawny, ponieważ zajmował się tym pracownik Urzędu Gminy w Goraju, który zmienił miejsce pracy. Pozostawiam to bez komentarza, tak jak pozostawiono mieszkańców Hoszni Ordynackiej z problemem „gminnej drogi widmo”.

PS: Dnia 17 sierpnia o godz. 10.00 odbyła się sesja rady gminy - dzień po ukazaniu się artykułu. (Niestety, nie zdążyłam dojechać do Goraja, chociaż radny zapraszał dzień wcześniej za pośrednictwem tygodnika).

Gratuluję zespołowi redakcyjnemu pomysłu nagrywania sesji rady gminy, i mam nadzieję, że tę dzisiejszą też zobaczę. Pozdrawiam

ŁUKOWA Skarga

## Rycerze zagrażają gadożerom

A hałas, huk wystrzałów i zagrożenie pożarowe - mieszkańcom Borowca. Na te wady imprezy wskazywał autor skargi, która wpłynęła do Rady Gminy w Łukowej.

Podczas ostatniej sesji w Łukowej radni zapoznali się z treścią skargi, która wpłynęła do urzędu. Mieszkaniec Borowca interweniował z powodu odbywających się tu inscenizacji historycznych. W piśmie do wójta oraz radnych napisał, że odgłosy wystrzałów i petard przeszkadzają mieszkańcom, a rozpalane ogniska mogą stanowić zagrożenie pożarowe. Ponadto podkreślał, że w pobliżu znajduje się obszar Natura 2000 i hałasy mogą płoszyć leśną zwierzynę i ptactwo. Nadmieniał, że organizator masowych imprez powinien zwrócić się o pozwolenie do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która powinna wydać stosowną decyzję.

W treści skargi zostały przytoczone przepisy prawa polskiego i Unii Europejskiej. Zaznaczono też, że w odległości około 1 km od Borowca jest spotykany ściśle chroniony gatunek ptaka gadożera. Oprócz tego występują tu bobry i inne objęte ochroną zwierzęta.

Autor skargi użył mocnych argumentów, prosząc wójta o niewydanie pozwolenia na przeprowadzenie imprezy w Borowcu, a przedstawiciele bractw rycerskich, które angażują się w realizację przedsięwzięcia, nazwał „rycerzami hałasu”.

Sprawę podsumował wójt Łukowej. Zaznaczył on, że w odpowiedzi na skargę

POWIAT Warszaty

## Regionalne Warsztaty „Jak radzić sobie z przewlekłą białaczką szpikową”

W dniach 4.08-6.08.2011 roku odbyły się warsztaty regionalne „Jak radzić sobie z przewlekłą białaczką szpikową” zorganizowane przez Ogólnokrajowe Stowarzyszenie Pomocy Chorym na Przewlekłą Białaczkę Szpikową. Regionalny zjazd koordynował jego główny organizator Krzysztof Żbikowski.

Pierwszy dzień warsztatów miał charakter rekreacyjno-terapeutyczny. Oprócz wykładu, warsztatów i indywidualnych konsultacji prowadzonych przez psychologa Oddziału mgr. Maksymiliana Pańczyka, uczestnicy zjazdu brali udział w zwiedzaniu minizoo oraz w muzykoterapii.

W dniu 5 sierpnia 2011 roku uczestnicy warsztatów zostali przyjęci przez prezydenta Zamościa Marcina Zamoyskiego.

W imieniu pacjentów regionu zamojskiego Krzysztof Żbikowski złożył wniosek o przyznanie prezydentowi Serca Zasłużony dla Życia „za ogromny wkład i pomoc w poprawę leczenia pacjentów w Zamojskim Szpitalu Niepublicznym, a w szczególności na Oddziale Hematologii”. Zarząd Stowarzyszenia przyznał Serce Zasłużony dla Życia Marcinowi Zamoyskiemu.

Wręczenia dokonali Krzysztof Żbikowski przewodniczący Rady Fundacji Organizacji Pacjentów Onkologicznych, Jacek Gugulski prezes Zarządu Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Pomocy



▲ Mieszkaniec Borowca interweniował z powodu odbywających się tu inscenizacji historycznych

władze gminy zwróciły się zapytaniem do policji, czy organizator inscenizacji zgłaszał przedsięwzięcie. Jak się okazało, inscenizacja odbywa się na prywatnej posesji i nie ma obowiązku, aby ubiegać się o wydanie zezwolenia w gminie. - *Co roku w Osuchach odbywa się inscenizacja bitwy partyzanckiej, tam też są odgłosy wystrzałów i niedaleko teren Natura 2000 - mówił wójt Stanisław Kozyra i zaznaczył, że idąc tym tokiem rozumowania, także ta inscenizacja zagraża środowisku. Swoje zdanie wyraził także przewodniczący rady gminy. - Byli też inni mieszkańcy, którzy prosili wójta,*

aby w godzinach ciszy nocnej zakazać szczekania psów - powiedział Tadeusz Kraczek.

Wójt Kozyra dodał, że inscenizację organizują hobbyści, ale są oni prawnikami i nie zrobią niczego niezgodnego z prawem - *Jeżeli nie ubiegają się w gminie o pozwolenie, to nie jest ono potrzebne - dodał wójt.*

Autor skargi jednak planował inne działania, aby uniemożliwić kolejne inscenizacje w Borowcu. W swoim piśmie napisał, że od stanowiska rady i wójta zależą dalsze jego poczynania.

NK



▲ Regionalne Warsztaty „Jak radzić sobie z przewlekłą białaczką szpikową”

Chorym na Przewlekłą Białaczkę Szpikową oraz dr Euzebiusz Dziwiński przedstawiciel Europy w Światowej Organizacji Chorych na Przewlekłą Białaczkę Szpikową, wiceprezes Ogólnokrajowego Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Przewlekłą Białaczkę Szpikową. Złożono

też podziękowania w imieniu wszystkich chorych jak i obecnych na spotkaniu.

Prezydent Marcin Zamoyski jest pierwszą osobą niezwiązaną ze środowiskiem lekarskim, która została uhonorowana Sercem Zasłużony dla Życia.

red.

REKLAMA

### Szkółka Drzew i Krzewów Ozdobnych i Owocowych

mgr inż. Tomasz Ciupa tel. 602 703 133  
Majdan Gromadzki 10b

**flora**

Drzewa i krzewy liściaste,  
iglaki, byliny,  
krzewy żywoplotowe,  
krzewy i drzewa owocowe.

Tuia „SMARAGD”  
wys. 40 cm, cena 5 zł

Polecamy: azalie własnej produkcji, 7 odmian borówki amerykańskiej

Punkt sprzedaży: tel. 694 795 737. Czynne pon-pt od 8 do 18, sobota 8-15